

Newsroom

[PA](#)

2015-12-03 13:59:43

Pikieta pod sądem - chcieli wesprzeć oskarżonego



Limanowa. Mieszkańców Limanowej z pewnością zaskoczył widok nielicznej grupy młodych ludzi, pikietujących od południa przed budynkiem sądu. To członkowie organizacji społeczno-narodowych, którzy w ten sposób wyrazili wsparcie dla oskarżanego o zniesławienie kpt. Jerzego W.

Dziś przed Sądem Rejonowym w Limanowej stanęło dwóch członków nowotarskiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Jerzy W. oraz Józef K.

Obaj są oskarżeni o zniesławienie. Z prywatnym aktem oskarżenia wystąpił w tej sprawie syn nieżyjącego żołnierza 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, który po rozwiązaniu formacji wstąpił do podziemnej organizacji "Wolność i Niepodległość" (WiN), za co przez władze Polski Ludowej został skazany na 10 lat więzienia, a którego to oskarżeni mieli znieważać swoimi wypowiedziami.

Pierwszy z oskarżonych, Jerzy W., jest postacią bardzo kontrowersyjną. Sam określa się mianem „najmłodszego żołnierza AK”. W chwili wybuchu wojny miał zaledwie 6 lat, stracił rodziców, a w 1944 roku przygarnęli go żołnierze III Partyzanckiej Wileńskiej Brygady AK. Przez siedem miesięcy służył, roznosząc posiłki i rozkazy. Gdy wojna się zakończyła, miał 11 lat, dlatego do dziś trwa konflikt w środowiskach historycznych, czy Jerzego W. można nazywać kombatantem. Co ciekawe, przyznający się do Armii Krajowej Jerzy W. po latach wstąpił do PZPR. Należał do niej aż 26 lat jako sekretarz POP PZPR.

Drugą osobą, która pojawiła się dziś w sądzie, był Józef K., urodzony W 1948r. dziś tytułuje się „wojskowym poetą Armii Krajowej ps.”KOS”.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 12:00. W tym czasie przed budynkiem Sądu Rejonowego w Limanowej pikietowało pięć osób. Jak się dowiedzieliśmy, byli to członkowie organizacji „Ruch Społeczno-Narodowy” oraz „Narodowej Sądeckizny” **na czele z prezesem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło Nowy Targ Marcinem K (drugi z lewej).**

To jakiś paradoks, PZPR-owców i ORMOWców osłaniają ONR i NSZ mówi Tadeusz M. oskarżający Jerzego W. i Józefa K. Mianujący się prezesem ŚZŻAK tak szacownej instytucji Marcin K. wystawia kolejny raz całe środowisko akowskie na pośmiewisko.

Uczestnicy pikiety powiedzieli nam, że Józef W. jest dla nich inspirującą postacią, której należy się szacunek. Przyznali, że nie znają szczegółów sprawy ani życiorysów oskarżonych, ale chcieli swoją obecnością go wesprzeć.
- Na pewno na nasz widok było mu miło - mówili.

Do sprawy powrócimy.

Czytane: 25013